

Wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 649/10

Dowód z wyjaśnienia organu administracji publicznej, o którym mowa w art. 224 § 2 k.p.c. powinien mieć formę dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 k.p.c.).

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Dariusz Zawistowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Renaty F. przeciwko Marii G. i Parafii Rzymsko-Katolickiej św. B. w S. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 sierpnia 2011 r. skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 lipca 2010 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2010 r. oddalił, skierowane przeciwko Marii G. i Parafii Rzymsko-Katolickiej św. B. w S., powództwo o nakazanie pozwanym dokonania ekshumacji zwłok Romana G. i pochowania ich poza terenem kwatery rodzinnej należącej do powódki. Powódka twierdziła, że wykupiła miejsce na dwa groby pojedyncze w celu urządzenia w przyszłości – obok grobu jej ojca – także grobu jej matki. Zarzuciła, że pozwani bez jej zgody dokonali pochówku Romana G., zajmując częściowo miejsce, urządzone jako przyszły grób jej matki. Takim zachowaniem naruszyli jej prawo do dysponowania grobem oraz dobro osobiste w postaci kultu pamięci osoby zmarłej, który powódka realizuje przez opiekę nad grobem ojca.

Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodu z przesłuchania stron oraz załączonego do pozwu dowodu wpłaty, że powódka wykupiła w dniu 30 grudnia 1995 r. na cmentarzu, który zarządzany jest przez pozwaną Parafię,

podwójne miejsce pod budowę pomnika na istniejącym, niepogłębionym grobie jej ojca Eugeniusza F., wpłacając kwotę 2 000 000 zł przed denominacją. Powódka, uiszczając tę opłatę, poinformowała księdza, że w przyszłości w opłaconym miejscu pochowana zostanie także jej matka. Na grobie Eugeniusza F. postawiony jest pomnik o szerokości 122 cm. Grób ten z jednej strony oddalony jest od grobu rodziny L. o 57 cm, a od strony grobu męża pozwanej Marii G., który pochowany został w styczniu 2009 r., oddalony jest o 78 cm.

Na podstawie wyjaśnień zawartych w piśmie pozwanej Parafii, złożonym po zamknięciu rozprawy, a przed ogłoszeniem wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że w pozwanej Parafii w 1995 r. obowiązywał cennik opłat związanych z pochówkiem zmarłych, przewidujący opłatę w wysokości 1 000 000 zł sprzed denominacji za miejsce pojedyncze oraz w wysokości 2 000 000 zł sprzed denominacji za miejsce podwójne. Na podstawie notatki urzędowej, sporządzonej przez pracownicę sekretariatu tego Sądu po rozmowie telefonicznej z proboszczem pozwanej Parafii, przeprowadzonej po zamknięciu rozprawy, a przed ogłoszeniem wyroku, Sąd pierwszej instancji ustalił, że „Parafia pobierała opłaty jedynie za groby pojedyncze i podwójne, które traktowała jako rodzinne”. Sąd Apelacyjny podzielił te ustalenia, nie uwzględniając zarzutów apelacyjnych naruszenia przepisów prawa procesowego.

Sądy obu instancji wskazały, że zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministrów Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 20 października 1972 r. w sprawie urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych oraz chowania zmarłych (Dz.U. Nr 47, poz. 299), które ma zastosowanie w sprawie, grobem rodzinnym jest przestrzeń zapewniająca pochowanie dwu lub więcej trumien ze zwłokami, z zastrzeżeniem, że nie może przekraczać powierzchni przeznaczonej na dwa groby pojedyncze w poziomie, niezależnie od liczby piętér stosowanych w głąb. Według tych przepisów, grób rodzinny przeznaczony do składania trumien w kierunku poziomym powinien mieć szerokość 1,3 m, a odstępy od każdego jego boku powinny wynosić po 0,5 m. Szerokość miejsca, którym powódka dysponuje wynosi zatem 1,57 m, a więc jest mniejsza o 43 cm od szerokości wymaganej dla dwóch grobów pojedynczych. Sądy obu instancji uznały – mając na względzie wspomniane „dowody” zgromadzone po zamknięciu rozprawy – że powódka „wykupiła” miejsce na grób rodzinny, nie zaś dwa groby pojedyncze, a skoro szerokość grobu rodzinnego, którego dysponentem

jest powódka, po uwzględnieniu odstępów z obu jego stron, jest większa od szerokości przewidzianej wskazanym rozporządzeniem i w grobie tym mogą być w przyszłości pochowane zwłoki innej osoby, to powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny, oddalając zarzut apelacyjny naruszenia art. 244 § 2 k.p.c. przez uznanie jako dowodu w sprawie pisma proboszcza pozwanej Parafii złożonego po zamknięciu rozprawy przez Sąd pierwszej instancji oraz wspomnianej notatki urzędowej sporządzonej przez pracownicę sekretariatu sądowego, stwierdził, że pismo strony pozwanej stanowiło dowód z wyjaśnień organu administracji publicznej, który zgodnie z art. 224 § 2 k.p.c. może być przeprowadzony po zamknięciu rozprawy. Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że przeprowadzanie w postępowaniu apelacyjnym dowodów w zakresie objętym treścią wskazanego pisma i notatki jest w świetle art. 381 k.p.c. spóźnione.

Skarga kasacyjna powódki oparta została na podstawie naruszenia art. 224 § 2 k.p.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że przepis ten ma zastosowanie także wtedy, gdy „organem administracji publicznej jest strona procesu”, a także art. 255 k.p.c. wskutek uznania przez Sąd Apelacyjny, że nie było potrzeby jego zastosowania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1970 r., III CZP 75/70 (OSNCP 1971, nr 7-8, poz. 127) Sąd Najwyższy stwierdził, że w następstwie umowy, na podstawie której zarząd cmentarza oddaje osobie zainteresowanej miejsce na grób, powstaje swoisty stosunek cywilnoprawny, określany mianem prawa do grobu. W ramach tego stosunku uprawniony uzyskuje nie tylko uprawnienie do użycia grobu w celu pochowania w nim zmarłego, ale także prawo wybudowania i urządzenia grobu, wzniesienia nagrobka i jego przekształcenia (np. w razie pochowania także innej osoby), kontemplacji, odwiedzania grobu, wykonywania na nim zmian itp.

Prawo do grobu, z którego powódka wywiodła roszczenie jest więc prawem o mieszanym charakterze osobisto-majątkowym, przy czym elementy osobiste przeważają. W doktrynie trafnie wskazano, że nie oznacza to jednak wcale, iż roszczenie o ochronę prawa do grobu jest zawsze roszczeniem o ochronę dobra (prawa) osobistego. Decydujące jest, czy spór o prawo do grobu dotyczy jego elementów osobistych czy majątkowych, czy też obu. Przykładem trudności w należyтым zakwalifikowaniu roszczenia jest powództwo o usunięcie trumny ze

zwłokami osoby bezprawnie pochowanej w grobie, do czego osoba uprawniona do pochowania nie miała prawa. W takiej sytuacji na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że jest to typowa ochrona elementów majątkowych prawa do grobu. W istocie – na co także zwrócono uwagę w doktrynie – jest inaczej, skoro władztwo nad grobem jest jednocześnie uprawnieniem osobistym prawa do grobu. Kwestię właściwej kwalifikacji roszczenia powódki o usunięcie trumny ze zwłokami osoby pochowanej częściowo na miejscu, stanowiącym podwójny grób, którego jest dysponentką, komplikuje dodatkowo okoliczność, że w „wykupionym” przez nią grobie, którego charakter jest między stronami sporny (dwa groby pojedyncze czy grób rodzinny), pochowany jest tylko ojciec powódki.

Zasadniczą dla rozstrzygnięcia sprawy i sporną między stronami jest więc kwestia, czy powódka – jak twierdzi – uiszczając w 1995 r. w pozwanej Parafii opłatę w wysokości 2 000 000 zł sprzed denominacji, „wykupiła” na cmentarzu miejsce z przeznaczeniem na dwa groby pojedyncze, czy też – jak twierdzi pozwana Parafia – miejsce na grób rodzinny. Okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii, tj. jakiego rodzaju opłaty i w jakiej wysokości pobierała pozwana Parafia w 1995 r. za miejsce cmentarne przeznaczone na grób pojedynczy, grób podwójny (tzn. dwa groby pojedyncze) oraz grób rodzinny były przedmiotem badania Sądu pierwszej instancji po zamknięciu rozprawy przez odebranie wyjaśnień złożonych w piśmie procesowym proboszcza pozwanej Parafii oraz na podstawie notatki z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez urzędniczkę sądową z tym proboszczem. One też stanowiły podstawę przyjętej przez Sądy obu instancji oceny, że powódka, uiszczając opłatę „za podwójne miejsce na cmentarzu”, w istocie wykupiła miejsce z przeznaczeniem na grób rodzinny, którego szerokość wprawdzie jest mniejsza, niż miejsce na dwa groby pojedyncze, pozwala jednak na pochowanie zwłok dwóch osób.

Przyczyną oddalenia powództwa było przekonanie o istnieniu takiej możliwości, przy czym wynikało ono wyłącznie z wyliczeń długości poszczególnych odcinków powierzchni graniczących ze sobą grobów, bez uwzględnienia warunków technicznych. Podkreślenia wymaga okoliczność, że roszczenie powódki w ogóle nie zostało poddane analizie z punktu widzenia treści prawa przysługującego powódce. Ocena Sądu Apelacyjnego, jako sądu *meriti* jest niezbędna niezależnie od wyniku postępowania dowodowego, dotyczącego ustalenia odnoszącego się do rodzaju wykupionego miejsca na grób (rodzinny czy dwa groby pojedyncze).

Dopiero dokonanie ustaleń w tym zakresie w postępowaniu niedotkniętym zarzucanym uchybieniem procesowym, pozwoli na prawidłową ocenę co do treści prawa przysługującego powódce oraz czy – a jeżeli tak – jaka ochrona prawna przysługuje powódce w związku z zachowaniem pozwanych.

Sąd Apelacyjny, akceptując sposób, w jaki Sąd Okręgowy gromadził materiał stanowiący podstawę ustaleń i prawnej ich oceny oraz uznając proboszcza parafii za organ administracji publicznej, stwierdził, że za możliwością wykorzystania „jako dowodu w sprawie” pisma proboszcza, które złożone zostało po zamknięciu rozprawy oraz notatki urzędowej sporządzonej przez urzędniczkę sądową z rozmowy telefonicznej z proboszczem, przemawia art. 224 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, można zamknąć rozprawę również w wypadku, gdy ma być przeprowadzony m.in. dowód z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej, a rozprawę co do tych dowodów sąd uzna za zbyteczną.

Ocena w zakresie możliwości przeprowadzenia na podstawie art. 224 § 2 k.p.c. dowodu z wyjaśnień proboszcza, który reprezentował pozwaną Parafię uzależniona jest od wyjaśnienia, czy proboszcz jest organem administracji publicznej. Odnosząc się do tej kwestii należy stwierdzić, że administrowanie cmentarzami zarówno komunalnymi, jak i wyznaniowymi może rodzić stosunki administracyjne oraz cywilnoprawne. Cmentarze komunalne administrowane są w ramach zadań własnych gminy, natomiast organizacja zarządzania cmentarzami wyznaniowymi pozostawiona jest związkom wyznaniowym (art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 118, poz.687 – dalej: "ustawa o cmentarzach"), z zastrzeżeniem, że poza ich suwerenną decyzją pozostaje materia uregulowana w bezwzględnie obowiązujących przepisach ustawy o cmentarzach oraz rozporządzeniach wykonawczych.

Sprawy cmentarzy rzymskokatolickich reguluje kodeks prawa kanonicznego, który przewiduje, że parafie oraz instytuty zakonne mogą mieć własne cmentarze (kan. 1240-1243). Są one administrowane przez proboszczów jako cmentarze parafialne, a w dużych miastach przez zarząd, którego pracami kieruje kierownik powoływany przez kurię diecezjalną lub metropolitalną. Sferą administracyjnoprawną cmentarzy komunalnych objęte są zadania, o których mowa w art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 ust. 1, art. 6 ust. 1 i 3, art. 15 ust. 1 ustawy o cmentarzach. Mają one charakter władczy i załatwiane są w formie właściwej działaniu

administracji publicznej, tzn. w formie decyzji. Cmentarze wyznaniowe – podobnie jak komunalne – są wprawdzie urządzeniami użytku publicznego, mającymi na celu zaspokajanie potrzeb wyznawców danej religii w zakresie chowania zwłok, jednak różnią się od cmentarzy komunalnych tym, że ich podstawowym przeznaczeniem jest chowanie zwłok osób zmarłych, które należały do danego wyznania, oraz sprawowanie obrzędów religijnych. Tylko w miejscowościach, w których nie ma cmentarzy komunalnych, zarząd cmentarza wyznaniowego (proboszcz) jest obowiązany umożliwić pochowanie na takim cmentarzu, bez jakichkolwiek dyskryminacji, osób zmarłych innego wyznania lub niewierzących (art. 8 ust. 2 ustawy o cmentarzach). Obowiązek ten z oczywistych względów nie rozciąga się na obrzędy religijne.

Zarząd cmentarza komunalnego, podobnie jak zarząd cmentarza wyznaniowego (proboszcz) nie podejmuje w sferze organizacyjnej działań władczych w formie właściwej działaniu administracji publicznej. Zasady funkcjonowania cmentarza, utrzymywania porządku na cmentarzu, organizacja pogrzebu oraz pochówku i podobne kwestie związane z funkcjonowaniem cmentarza są uregulowane przepisami porządkowymi zawartymi w regulaminach cmentarzy, które z oczywistych względów nie mogą przyznawać i nie przyznają administratorom cmentarza uprawnień władczych. Już z tych względów zakwalifikowanie przez Sąd Apelacyjny proboszcza parafii zarządzającego cmentarzem jako organu administracji publicznej budzi istotne zastrzeżenia. Podstawy do formułowania tezy przyjętej przez ten Sąd nie stanowi art. 20a ust. 2 ustawy o cmentarzach, zgodnie z którym do postępowania prowadzonego na podstawie tej ustawy, w zakresie w niej nieuregulowanym, stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, ani art. 5 § 2 pkt 3 i art. 1 pkt 2 w związku z art. 1 pkt 1 k.p.a., gdyż zarząd cmentarza (proboszcz parafii) nie jest „innym podmiotem” w rozumieniu art. 1 pkt 2 k.p.a., powołanym z mocy prawa lub na podstawie porozumień do załatwiania spraw indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych.

Ubocznie należy wskazać, że gdy prawo nie określa wyraźnie danego organu jako organu administracji publicznej, ustalenie jego statusu wymaga uwzględnienia wielu doktrynalnych kryteriów określenia organu administracji publicznej. Dotyczy to zwłaszcza pojęcia „inne podmioty”, zważywszy różnorodność form organizacyjnych

jednostek organizacyjnych funkcjonujących obok administracji rządowej i samorządowej.

Istota sprawy tkwi w prawidłowym ustaleniu treści stosunku prawnego powstałego między pozwaną Parafią a powódką w następstwie dokonanej wpłaty w wysokości 2 000 000 zł sprzed denominacji w celu „wykupienia” miejsca na grób (groby), jak i treści prawa przysługującego powódce w związku z dokonaną wpłatą. Ustalenia w tym zakresie są niezbędne w celu dokonania oceny, czy i jakiego rodzaju ochrona przysługuje powódce, *ergo* czy roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie. W doktrynie oraz judykaturze zgodnie przyjmuje się, że jest to stosunek cywilnoprawny charakteryzujący się równorzędnością stron (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1965 r., II CR 53/65, nie publ., z dnia 13 lutego 1979 r., I CR 25/79, OSNCP 1979, nr 10, poz.195, z dnia 4 czerwca 1982 r., I CR 141/82, OSNCP 1983, nr 2-3, poz. 41). Zarząd cmentarza (proboszcz parafii) nie występuje w takim stosunku jako organ administracji publicznej działający w ramach przysługującego mu *imperium*, a więc w charakterze władczym. Sąd Apelacyjny, badając treść umowy zawartej między powódką a pozwaną Parafią oraz dokonując wykładni oświadczeń woli stron tej umowy bezzasadnie, z pogwałceniem elementarnych zasad w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, uznał, że materiałem służącym temu zabiegowi może być także – złożone na podstawie art. 224 § 2 k.p.c., tj. po zamknięciu rozprawy sądowej przez Sąd pierwszej instancji – pisemne wyjaśnienie proboszcza pozwanej Parafii oraz notatka urzędowa sporządzona z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z tym proboszczem przez urzędniczkę sądową. Skoro – jak wykazano – proboszcz parafii nie jest organem administracji publicznej, należało przyjąć, że dokonano ustaleń nie za pomocą dowodu przeprowadzonego na podstawie art. 224 § 2 k.p.c., lecz na podstawie, niestanowiących dowodu, pisemnych wyjaśnień strony pozwanej, złożonych po zamknięciu rozprawy. Nie stanowiła dowodu także notatka urzędowa sporządzona przez pracownicę sekretariatu sądowego z rozmowy przeprowadzonej z proboszczem reprezentującym pozwaną Parafię.

Sąd przeprowadzając na podstawie art. 224 § 2 k.p.c. dowód z wyjaśnień organów administracji publicznej powinien pamiętać, że stanowi on odstępstwo od zasady, iż sąd przeprowadza postępowanie dowodowe na rozprawie. Wynika ona z zasad kontradiktoryjności oraz równości stron, mających doniosłe znaczenie w dziedzinie dowodów. Realizując obowiązek równego traktowania stron także w

sferze dowodów, sąd powinien z ostrożnością korzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 224 § 2 k.p.c. Przewidziana w tym przepisie przesłanka zbyteczności rozprawy co do dowodu z wyjaśnień organów administracji publicznej spełniona jest tylko wtedy, gdy strony mogły się wypowiedzieć przed zamknięciem rozprawy co do okoliczności podlegających stwierdzeniu wspomnianym dowodem i nie były to okoliczności sporne. Podobne stanowisko w odniesieniu do możliwości przeprowadzenia na podstawie art. 224 § 2 k.p.c. „dowodu z akt”, który w istocie jest dowodem z dokumentów znajdujących się w aktach, zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 423/03 (nie publ.), oraz z dnia 9 marca 2005 r., III CK 271/04 (nie publ.), zaznaczając, że o zbędności rozprawy można mówić wówczas, gdy akta, z których dopuszczono dowód poza rozprawą znane są obu stronom, a nieznanie jedynie sądowi.

W przypadku dowodu z wyjaśnienia organu administracji publicznej należy przyjąć, że powinien on przybrać formę dokumentu urzędowego, o którym stanowi art. 244 § 1 k.p.c., a więc sporządzonego w przepisanej formie oraz o treści z zakresu działania takiego organu. Dokumenty kościelne co do zasady nie stanowią – na co trafnie zwrócono uwagę w doktrynie – dokumentów urzędowych, gdyż osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych nie zalicza się do organów administracji publicznej. Wynika to z autonomii i niezależności państwa i związków wyznaniowych (art. 25 ust. 3 Konstytucji); tylko gdy kościelne jednostki organizacyjne prowadzą na podstawie ustawy działalność z zakresu administracji publicznej, to dokumenty wystawione w ramach tej działalności wystawione przez kościelne jednostki organizacyjne można kwalifikować jako dokumenty urzędowe.

Przepisy co do formy dokumentu urzędowego zawarte są w prawie administracyjnym (np. art. 107 k.p.a.) oraz w ustawach regulujących poszczególne rodzaje działalności urzędowej. Charakterystyczną cechą zewnętrzną dokumentu urzędowego jest odpowiednia pieczęć. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 października 1991 r., II KRN 302/91 (OSP 1992, nr 6, poz.140) stwierdził, że pieczęć może, a w pewnych wypadkach musi być użyta jako nośnik znaku będącego istotnym elementem dokumentu, samoistnie jednak nie stanowi dokumentu. Gdy organ administracji publicznej pozostaje w strukturze organizacyjnej strony procesowej, decyzja o przeprowadzeniu dowodu z wyjaśnień organu na podstawie art. 224 § 2 k.p.c. może być podjęta w zasadzie tylko za

zgodą strony przeciwnej. W takim przypadku dokument zawierający wyjaśnienie organu niejako wyraża stanowisko samej strony procesowej, a nie budzi wątpliwości, że w takiej sytuacji stronie przeciwnej – zgodnie z zasadą równości – przysługuje prawo do wypowiedzenia się, a nawet przeprowadzenia dowodu zmierzającego do obalenia domniemania prawdziwości okoliczności zaświadczonych w takim dokumencie.

Z tych względów, uznając skargę kasacyjną za uzasadnioną, należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).